

# KURJER KRAKOWSKI.

D. 31 Października 1835.

S O B O T A.

Pismo to kosztuje kwartał  
nie złp. 6 i wychodzi co-  
dziennie (wyjąwszy niedzie-  
lę i święta uroczyste)  
po południu.

Kazimierz w. po nieszczę-  
śliwym spadnięciu z konia  
w sieradzkim, chory przy-  
wiezion roku 1570.

N<sup>er</sup>  
= 27.

*W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.*

K R A K Ó W.

Wczoraj rozstał się z tym światem  
J:W. Skorupka Jozef, Senator Rze-  
czypospolitej Krakowskiej, mąż po-  
wszechnie szanowany.

*Dozór miejscowy Szkół początko-  
wych dla Starozakonnych w mieście  
Kazimierzu przy Krakowie ustano-  
wiony* — zawiadomia: iż

1go Listopada roku 1835 na  
Kazimierzu otwartą zostanie szkoła  
początkowa dla Starozakonnych płci  
męskiej i żeńskiej, do których potrze-  
bni są: I. dla płci męskiej.

1. Trzech Nauczycieli posiadających  
język Polski i Niemiecki z pensją po  
złp. 1000. II. dla płci żeńskiej.

2. Jedna Ochmistrzyni z pensją po  
złp. 900. 3. Jedna pod-ochmistrzy-  
ni z pensją po złp. 450. 4. Jeden Na-  
uczyciel rysunków, pisania, rachun-  
ków z pensją złp. 600.

Osoby życzące sobie ubiegać się o  
rzeczone posady; winne z wszelkimi  
kwalifikacjami zgłosić się do dozoru  
miejscowego szkół początkowych dla  
starozakonnych ustanowionego. —  
Kraków dnia 21 października 1835 r.  
Wojciech Dobrzański Wojt Gminy  
VI. M. Krakowa prezydujący. (3r.)

Zawiadamiam niniejszém tutejszych  
Izraelitów, że 1go Listopada b. r. roz-  
poczną się i trwać będą codziennie od  
2giej do 4tej godziny po południu,

wpisy Izraelskiej młodzieży w starym  
ratuszu na Kazimierzu, do Wydzia-  
łowej lub początkowej szkoły, w mia-  
rę zdatności każdego. Wzywam  
przeto rodziców, opiekunów i inne  
interessowane osoby do korzystania z  
sposobności, którą dobrodziejstwo  
Rządu podaje ich dzieciom i wycho-  
wancom. (2r.)

Stęśchniona stolica nasza długą nie-  
obecnością Towarzystwa Artystów  
Dramatycznych, z radością bez wąt-  
pienia się dowie, iż w tych dniach wró-  
cili do Krakowa z podróży do Króle-  
stwa Polskiego, gdzie ich usilność i ta-  
lenta umiano ocenić przez liczne ucze-  
szczaniena każde widowisko. W nastę-  
pujący Wtorek przedstawia komedję:  
*Sztuka i Natura*, która z wielkiem u-  
podobaniem już raz od tutejszej publi-  
czności przyjętą została.

*Rossja.* W Petersburgu zawiąza-  
ło się towarzystwo żeglugi parowej  
pomiędzy Portami rosyjskimi mo-  
rza Bałtyckiego, którego ustawę za-  
twierdził już N. Cesarz. (T r.)

*Prusy.* Dobra pozostała w Szląsku  
po Cesarsko-rossyjskim Jenerał Feld-  
marszałku, hr. Dybiczu Zabalkań-  
skim, zostały wystawione na publi-  
czną przedarż, a to na rzecz żyjącej  
tam siostry jego. (D.P.)

*Anglja.* Wszystkie angielskie ga-  
zety sprzecząją się o to, czy świetne i



ponaśle przyjęcie lorda Dnrlama przez Sultana jest ważnym wypadkiem lub nie?— Rząd kazał budować w Glasgowie parowy okręt, równający się sile 300 koni, przeznaczony do żeglowania po morzu czerwonym. —Gazety Torysowskie donoszą, iż podarunki ofiarowane Okonelowi w Dublinie wynoszą 720,000 złp. i wyrzucają mu że tak wielki podatek nakłada na swoich ziomków. — Też gazety donoszą, iż mimo zaprzeczenia ministrów, że żołnierze angielscy z linjowego wojska nie bywają wysyłani do Hiszpanii, wyprowadzono tam jednak kilkuset artylerzystów do legii generała Evans. — Jeden szynk wódki w Manchester jest codzień odwiedzany przez 2,000 prawie samych kobiet. 14 największych szynków wódki w Londynie bywa przez tydzień odwiedzanych od 142,453 mężczyzn, 108,593 kobiet i 18,391 dzieci, razem od 269,437 osób. Liczba szynków wódki w Londynie jest większa od liczby piekarzy, rzeźników i ryby sprzedających, razem wziętych. GbV.

*Hiszpanja.* P. Las Navas będąc w Madrycie układał się tylko z pełnomocnikiem pana Mendizabal, z ministrem zaś wcale się niewiódział. P. Mendizabal żądał uznania teraźniejszej konstytucyi, i królów Izabelli i Krystyny, Pan zaś Las Navas, który stoi na czele 3,000 wojska i ma 200,000 fr. rocznego dochodu, nie chciał o tem słyszeć i domagał się większych swobód dla narodu. Junta prowincyi Kordowy, z której p. Las Navas jest deputowanym, przewyższyła go w żądaniach, i domaga się ogłoszenia konstytucyi z 1812 roku.

Spory z tego powodu tak się gwałtowne stały, iż Junta grozi panu Las Navas ogłoszeniem go za zdrajcę. Prezes jednak Junty i wielkoizbada prowincyi, wszedł do Sierry Moreny z 3000 wojska i radzi Juncie aby się poddała — Jenerał Alava dla tego miał nie przyjąć ministerstwa spraw zagranicznych, iż francuzkie stronictwo w Madrycie uważa go za narzędzie polityki angielskiej, a p. Men dizabal za przyjaciela X. Wellingtona. Mina miał 13 b.m. przybyć do Barceliony i od całej ludności był z wielkim zapamię przyjęty. (G.P.S.)

*Francja.* List Sultana, który posel Turecki w Paryżu doręczył Ludwikowi Filipowi, jest długi 5 stóp a szeroki 5 cali, na papierze ze złotemi brzegami i bardzo pięknie pisany. Był obwiniony w kopertę i zapieczętowany herbem Sultana, wszystko zaś było w woreczku szkatlatnym, szitym jedwabiem i złotem, który był związany kosztownym sznurkiem z bogatym kutasem. Sultán w tym liście winszuje królowi Francuzów, iż łaska opati zności ocaliła go i jego synów w dn. 28 lipca w czasie wysadzenia maszyny piekielnej, i oświadcza największą dla niego przyjaźń. — Minister spraw zagranicznych Xiążę Broglie zamysła w Paryżu utworzyć konferencją z zagranicznych posłów, którzyby się zajęli sprawą hiszpańską i zakończyła ją, nie przez interwencją, ale przez udzielanie rad Hiszpanii; to jest, aby całą rzecz zagodzono, przez ożenienie najstarszego syna Don Karlosa z młodą Izabellą. Gdy królowa Krystyna rejentka hiszpańska dowiedziała się, iż Francja pragnie ożenić



jednego z swoich królewiców z córką Infanta Franciszka, mocno się rozgniewała i postanowiła rzucić się w objęcia Anglii i narodu hiszpańskiego; — Francja zaś w takim razie zwróciła oczu na Don Karlosa i broni jego sprawy tajemnymi posiłkami, ma bowiem nadzieję, że jego syn zaślubi córkę Ludwika Filipa. — Dnia 15 b. m. 150 Karolistów partych od Krystynów schroniło się do Francji, między którymi jest hr. Espana i 15 oficerów. Wojsko francuskie zaraz ich rozbroiło. — Wszyscy posłowie mianowani do dworów zagranicznych wkrótce opuszczają Paryż: pan St. Aulaire wyjedzie do Wiednia 29 października. — Królestwo Belgijscy przybędą niezawodnie do Paryża 21 b. m. Król Belgów ma niektóre interesa do załatwienia z swoim teściem, a mianowicie sprawę o posag, którego dotąd nieodebrał, i stosunki handlowe, gdyż Belgja przystąpiła do tła przez Prusy do Niemiec wprowadzonego — Paryżanie codziennie przybywają do Paryża dla sądzenia sprawy Pieskiego; już przeszło 60 zapisało się u prezesa, którzy przemawiać będą w tym processie. — W mieście Maurice niejaki Villers Loyole sam się uwięził i zaznał, że należał do wysadzenia maszyny piekielnej 28 lipca. Jeżeli ten człowiek nie jest szalony, to jego zeznania bardzo go kompromitują. Mówi z dowcipem i odwagą. Znalaziono przy nim nieskończony list, który pisał do żony 24 lipca, lecz jej nazwiska niechce wymienić: w nim wspomina o wypadku mającym się przytrafić 28 lipca w Paryżu. Ten człowiek zresztą jest w bardzo nędznym

stanie, bez pieniędzy i innych potrzebnych rzeczy: wsadzono go do więzienia w mieście Maurice. — D. 4 b. m. w Algierze Bej Tittery wykonał przysięgę na wierność Francuzom, otoczony 150 naczelnikami Arabów. Obzęd odbył się w pałacu gubernatora. Na wielkim stole leżały czerwone, białe kaflany, a przy nich dwie szablę, jedna w siebrnej, a druga w złotej pochwie. Skoro Bej przybył, stanął na środku stołu, a z każdej strony w półkieszyce uszykowało się po 16 Arabów. Gubernator przybrał go w oznaki jego godności, przypasał mu szablę ze złotą pochwą, włożył na niego kaflan, a potem rzekł: „W imieniu króla Francuzów, jedynie prawdziwego Sultana Algieru, mianuję cię Bejem Tittery.“ Po skończonym obrzędzie, lokaje w liberjach częstowali Arabów kawą a muzyka grała wesołe sztuki. — W tych dniach w Paryżu zostało dokonane podwójne samobójstwo. Od 10 miesięcy kochał 25letni Adolf Julja panienkę 15letnią, która przez czytanie romansów uroiła sobie iż największem dla niej szczęściem jest umrzeć razem z Adolfem. Jakoż odebrali sobie życie przez zagorzenie. Za otwarciem pokoju, znaleziono ich leżących na ziemi: musieli zginąć wśród wielkich męczarni, bo widać było, że chcieli otworzyć drzwi lub okno, lecz im zbywało na siłach. (GBV.)

*Turcja.* Xiążę Miłosz ciągle jest najlepiej przyjmowany od Sultana i jego ministrów. Dwa angielskie parowe okręty żeglują teraz po morzu czarnem we wszystkich kierunkach; mierzą jego głębokość w różnych miejscach i uważają na niem zamęty.



Rząd turecki nierobi im w tym w względzie najmniejszej przeszkody. (G.B.V.)

*Egipt.* Mehmed Ali jest bardzo zasmucony klęską swojego wojska pod Hedszas w Arabii. Jego siostrzeniec Ibrahim i Szeryf Mekki zaledwie się ocalili ucieczką. Arabowie ścigali ich ciągle i opanowali skład broni egipskiej i zapasy wojenne na granicach szczęśliwej Arabii. Strata Egipcjan ma wynosić 10,000 ludzi; całe wojsko wynosiło 16,000, i reszta, to jest 6,000, wróciła już do Egiptu. — Mehmed Ali zakazał surowo wywozu egipskich starożytności, chce on założyć w Kairze muzeum starożytności, pod kierunkiem młodych Egipcjan pobierających nauki w Paryżu. W tym celu skupuje już starożytności będące w posiadaniu prywatnych. — Wylew tegoroczny Nilu wypadł bardzo korzystnie dla urodzajów. (G.B.V.)

*Persja.* Wiadomości odebrane w Londynie z Persyi sięgają do początku sierpnia, i podają okropny opis stanu tego kraju. Wojsko królewskie było zajęte wojną domową, którą podniesli bracia terazniejszego Szacha, najzaciętsi jego nieprzyjaciele. Anglja i Rossja starają się wszelkim sposobem utrzymać władzę nowego Króla, i pierwsza darowała nawet dług Persyi, którego wypłaty słusznie się domagać mogła. Cała zachodnia granica jest w największym nieporządku, wszystkie pokolenia Kurdów, naprzemian ulegające Turcyi lub Persyi zerwały związki między temi 2ma rządami, Sultan wysłał Reszyda Paszę do Kurdy-

stanu i żąda od Perskiego rządu, aby przywrócił porządek, lecz regularne wojsko ma dosyć do czynienia w południowych prowincjach, aby można myśleć o wyprawie na Kurdów.

### *S z a r a d a.*

Często w poufalej mowie,  
Pierwsze się powie,  
Drugie litera,  
Wszystko wątki siły wspiera. (Znaczenie przeszłej szarady jest: *Obrona*).

P. K. Willer nadesłał do handlu pana Rydla świeży transport przez siebie wynalezionej doświadczonej aromatycznej wódki, służącej do przywrócenia i udelikatnienia cery twarzy w sposób ten, że się miesza  $\frac{4}{5}$  wody studziennej do  $\frac{1}{5}$  wspomnianej wódki i myje się twarz codziennie rano; poczem w krótkce następuje skutek spodziewany. Flaszka kosztuje złp. 10. (3r.)

M. K. Willer à envoyé au dépôt des marchandises de M. Ridel à Cracovie l'huile d'herbes-Suisses éprouvée, propre à l'embellissement, croissance de la chevelure, ainsi qu'à la guérison de quelques genres de maux de tête, fabriquée uniquement par l'inventeur sus-mentionné à Zurzach en Suisse, et à Mulhausen (Haut-Rhin), Prix d'un flacon 10 flp. Pour constater l'authenticité de cette huile, et à l'effet de faire connaître la manière de s'en servir, chaque flacon sera enveloppé des armoiries royales, de l'instruction sur l'usage de l'huile et de la paraphé autographe de l'inventeur (3r.)

*Przybyli do Krakowa.* Steigewald Jerzy, Blejsch Jan, Spanner Adam, Zang Michał z Galicyi. Laussot, Poser ob: Kieser Henryk z Prus. Grepe Andrzej z Węgier. Dziś w południe stopni ciepła 8.

Główny Kantor Redakcyi Kurjera w Ksiąg: p. Kocha obok kościoła P. Maryi w Ryńku.